

Porozumienie OPEC: doraźne korzyści dla Rosji

Szymon Kardaś

30 listopada w Wiedniu państwa OPEC zawarły porozumienie o redukcji wydobycia ropy – o 1,2 mln b/d (baryłek dziennie), czyli do poziomu 32,5 mln b/d łącznie dla członków kartelu. Do porozumienia przyłączyła się również Rosja, która zobowiązała się zmniejszyć wydobycie o 0,3 mln b/d oraz inni producenci ropy – ograniczenie produkcji łącznie o 0,3 mln b/d (lista krajów nie jest znana). Porozumienie ma wejść w życie 1 stycznia 2017 roku i obowiązywać przez 6 miesięcy.

OPEC odpowiada za ok. 41% światowej produkcji ropy i należą do niego m.in. Arabia Saudyjska, Iran, Irak, Kuwejt, Wenezuela, Nigeria, Zjednoczone Emiraty Arabskie. Najważniejszymi producentami ropy nie należącymi do OPEC są USA, Rosja, Kanada, Chiny i Meksyk.

Komentarz

- Zarówno prowadzone (z inicjatywy rosyjskiej) od prawie roku przez eksporterów ropy rozmowy w sprawie zamrożenia produkcji surowca, jak i porozumienie zawarte w Wiedniu są korzystne dla Rosji. Wywarły bowiem pozytywny dla niej efekt rynkowy w postaci wzrostu cen, co było głównym celem Moskwy w kontekście aktualnych problemów finansowych. Jeszcze na początku roku cena ropy spadła poniżej 30 USD za baryłkę; po podjęciu rozmów przekroczyła w marcu br. poziom 40 USD za baryłkę, a na początku grudnia – po ogłoszeniu porozumienia o redukcji wydobycia – wzrosła do 54–55 USD za baryłkę. Według wstępnych szacunków rosyjskiego rządu wzrost cen umożliwi zwiększenie wpływów do budżetu federalnego w 2016 roku o ok. 400 mld rubli (6 mld USD), co pozwoli zmniejszyć deficyt budżetowy o ok. 13,3%.
- Jednocześnie wiele wskazuje na to, że samo wdrożenie umowy ma z perspektywy Moskwy znaczenie drugorzędne. Świadczą o tym zarówno skala przyjętych w Wiedniu zobowiązań, jak i pojawiające się już na tym etapie wątpliwości co do ich realizacji. Po pierwsze, ograniczenie rosyjskiego wydobycia ma odnosić się do rekordowego poziomu produkcji osiągniętego przez Rosję w październiku br. – 11,2 mln b/d. Poza tym obecny i ewentualny przyszły efekt cenowy zapowiadanej przez kraje OPEC redukcji wydobycia o 1,2 mln b/d może być łatwo zniwelowany przez możliwy w przyszłym roku wzrost produkcji ropy w USA (obecny wzrost cen może bowiem zachęcić mniejszych amerykańskich producentów do uruchomienia bądź wznowienia produkcji). Po drugie, Rosja uzależniła podjęcie realnych działań na rzecz redukcji wydobycia od implementacji

zobowiązań przez państwa OPEC; historia funkcjonowania kartelu dowodzi, że wcześniejsze tego typu porozumienia często nie były wdrażane. Po trzecie, nie jest też jasne, w jaki sposób władze miałyby wymusić na rosyjskich firmach ewentualną redukcję wydobycia.

- Efekty wielomiesięcznych rozmów o ograniczeniu wydobycia ropy wskazują, że perspektywa zawarcia przez kluczowych producentów surowca jakiegokolwiek trwałego i znaczącego porozumienia w tej sprawie jest nierealna. Dla Rosji oznacza to nasilanie się konkurencji o rynki zbytu z innymi eksporterami, w konsekwencji brak perspektyw bardziej znaczącego wzrostu cen ropy w najbliższych latach, a tym samym utrzymania niskiego poziomu wpływów budżetowych z eksportu ropy (za pierwsze półrocze br. wpływy z eksportu ropy wyniosły zaledwie 32,9 mld USD; w analogicznym okresie w latach 2014 i 2015 odpowiednio 81 i 48,1 mld USD).